VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ZDROWIA**
(NR 177)
z dnia 15 maja 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 177)

15 maja 2019 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Rucińskiego (N)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3409).

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Cieszyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, **Krystyna Łakomska** kierownik Sekcji Opieki Długoterminowej, Paliatywnej, Hospicyjnej i Zaopatrzenia w Wyroby Medyczne w Departamencie Świadczeń Opieki Zdrowotnej Narodowego Funduszu Zdrowia ze współpracownikiem, **Jan Szulc** zastępca dyrektora Departamentu Informacji o Wyrobach Medycznych Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, **Bogna Cichowska-Duma** dyrektor generalny Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA ze współpracownikiem, **Wojciech Idaszak** radca prawny w Zespole Radców Prawnych Naczelnej Izby Lekarskiej, **Agnieszka Jankowska-Zduńczyk** wiceprezes Stowarzyszenia Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce, **Marek Jeziorski** przewodniczący Rady Nadzorczej Izby Gospodarczej „Farmacja Polska" ze współpracownikiem, **Marcin Piskorski** prezes Związku Pracodawców Aptecznych Pharma NET ze współpracownikiem, **Zdzisław Sabiłło** dyrektor generalny Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych POLMED wraz ze współpracownikiem, **Magdalena Piegat** członek zarządu Fundacji STOMAlife, **Joanna Zabielska-Cieciuch** ekspert oraz **Sebastian Sikorski** pełnomocnik Federacji Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia „Porozumienie Zielonogórskie".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Stefański**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Robert Durlik** oraz **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Otwieram posiedzenie Komisji Zdrowia. Stwierdzam kworum. Witam pana ministra. Witam zaproszonych gości. Witam koleżanki posłanki i posłów, przedstawicieli Biura Legislacyjnego oraz nieoceniony sekretariat Komisji Zdrowia.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3409. Uzasadnia minister zdrowia. Czy są uwagi do porządku dziennego? Wobec niezgłoszenia wniosku do porządku dziennego, stwierdzam jego przyjęcie. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Marszałek Sejmu w dniu 7 maja 2019 r. skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3409, do Komisji Zdrowia do pierwszego czytania. Informuję, że do tego projektu wpłynęły opinie Biura Analiz Sejmowych – prawna i merytoryczna. Zostały one wysłane do państwa posłów.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 3409. Proszę pana ministra o przedstawienie uzasadnienia do projektu Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia uzasadnienia do rządowego projektu zmieniającego ustawę o refundacji leków

i wyrobów medycznych oraz ustawę o świadczeniach. Tak naprawdę zmieniamy przede wszystkim tę ustawę, która dotyczy tego, w jaki sposób są wystawiane i realizowane zlecenia na wyroby medyczne.

Szanowni państwo, to jest niezwykle istotny element systemu. Każdego roku jest realizowanych kilka milionów takich zleceń. Mamy też pełną świadomość tego, że są to zlecenia, które w przeważającej większości są wystawiane osobom z niepełnosprawnością, które rząd otacza szczególną opieką. W celu uproszczenia tego procesu, który przez wiele lat wyglądał w taki sposób, że po otrzymaniu zlecenia opisującego dany wyrób, pacjent musiał udać się do oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia by uzyskać potwierdzenie swojego prawa do świadczeń, zdecydowaliśmy się na stworzenie systemu informatycznego, który zastąpi tę wizytę w oddziale i sprawi, że pacjent już w gabinecie lekarskim otrzyma takie potwierdzenie.

Tak jak w przypadku wszystkich tego typu wdrożeń, po wejściu w życie ustawy ruszyliśmy z pilotażem, podczas którego pojawiło się wiele krytycznych głosów dotyczących właśnie tego, jak wyglądają nowoprojektowane zlecenia na wyroby medyczne. W związku z tym pilnie przyjrzeliśmy się tej sprawie i zaproponowaliśmy zmiany ustawowe. Ponieważ nie wszystkie postulaty, które zostały zgłoszone do ministerstwa podczas konsultacji, można było wprowadzić bez zmiany ustawy, na podstawie której rozporządzenie zawierające wzór zlecenia zostało wydane, te zmiany zostały zaproponowane, a projekt został przyjęty przez Radę Ministrów.

Czego ten projekt dotyczy? On przede wszystkim ogranicza zakres informacji, które muszą znaleźć się na zleceniu. Przewiduje też możliwość wprowadzania tzw. zleceń uproszczonych, które będą charakterystyczne dla konkretnego typu wyrobów. To jest istotne dlatego, że dzisiaj, szanowni państwo, jeśli spojrzymy na ten wzór, widzimy, że jest on wzorem uniwersalnym. To znaczy, że jeden wzór służy nam do tego, żeby wystawić zlecenia na wyroby chłonne, związane z wadą wzroku czy inne, z których każdy ma specyficzny rodzaj opisu wymagany dla tego konkretnego wyrobu. Dzisiaj te wszystkie informacje miałyby się zmieścić w obrębie jednego formularza i dlatego ten formularz jest dłuższy niż by mógł być. Z tego wynika chęć ministerstwa, żeby wprowadzić możliwość korzystania z tych wzorów uproszczonych.

Zatem, w naszej ocenie, jest to zmiana pozytywna. Ona pozwala, po pierwsze, na ograniczenie biurokracji, jeżeli bowiem porównamy zakres informacji, które musi wprowadzić lekarz czy realizator, to jest on mniejszy niż przed wprowadzeniem tego systemu elektronicznego. Ponadto, jeżeli chodzi o kwestie związane z systemem informatycznym, to wydłużamy ten okres trwania pilotażu tak, żeby wszystkie podmioty były gotowe na wdrożenie w swoich gabinetach zmian, które dzisiaj zaproponowaliśmy, aby ten proces – szczególnie mając na uwadze fakt, że dotyczy on właśnie osób z niepełnosprawnością – przebiegł maksymalnie płynnie.

Druga zmiana dotyczy innego systemu informatycznego, który ma za zadanie poprawić organizację pracy w szpitalnych oddziałach ratunkowych. Ponieważ ten system od początku miał być finansowany w całości przez Ministerstwo Zdrowia – współfinansowany ze środków Unii Europejskiej – podjęliśmy taką decyzję, żeby on był wdrażany w dwóch etapach: najpierw na ponad 70. największych SOR-ach – najbardziej istotnych – a później w pozostałych SOR-ach na terenie całego kraju. Okazało się jednak w praktyce, że oznacza to, iż nie byłoby możliwości udzielania tego finansowania od początku wszystkim podmiotom, a ponieważ chcemy, żeby to był jeden system we wszystkich szpitalnych oddziałach ratunkowych w całej Polsce, to powinniśmy ten system wdrażać jednoczasowo. W związku z tym niezbędne jest zmienienie przepisów, które określają zasady finansowania tego systemu. Oprócz tego są kosmetyczne zmiany dotyczące technicznych kwestii związanych z funkcjonowaniem tego systemu.

Wydaje się więc, że są to dwie istotne zmiany. Pierwsza, poprawiająca sytuację osób z niepełnosprawnością i ograniczająca biurokrację w gabinetach lekarskich, a druga, wspierająca wdrożenie systemu, który ma usprawnić pracę w szpitalnych oddziałach ratunkowych. W związku z powyższym, w imieniu rządu, wnoszę do Wysokiej Komisji o przyjęcie tego projektu.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Dziękuję, panie ministrze. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, następnie zadawanie pytań przez posłów i odpowiedzi przedstawicieli wnioskodawcy. Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy. Bardzo proszę, pan poseł Miller.

Poseł Rajmund Miller (PO-KO):

Panie ministrze, ta ustawa utrwala bałagan legislacyjny z ustawy z lutego 2019 r. Proszę mi wyjaśnić, dlaczego w ustawie o refundacji leków po raz kolejny mamy zapis dotyczący finansowania TOPSOR. W poprzednich ustawach – to jest ustawa z lutego 2019 r., oczywiście też źle przyjęta – państwo konsekwentnie do ustawy, która nie ma z tym nic wspólnego, bo jej celem jest określenie sposobu wypisywania, realizacji i ordynacji leków i wyrobów medycznych, z uporem maniaka wciąż wrzucają elementy dotyczące zupełnie innej dziedziny medycyny. Może więc mi państwo wyjaśnią, jak państwa następcy czy kontynuatorzy będą mogli połapać się w tym bałaganie legislacyjnym. Ten zapis nie powinien dotyczyć absolutnie… Proszę mi powiedzieć, co refundacja leków, sposób ordynacji leków, ma wspólnego z finansowaniem TOPSOR?

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Jak pan poseł pewnie wie, tytuł tego projektu to ustawa o zmianie ustawy o refundacji oraz niektórych innych ustaw. W toku procesu legislacyjnego, szanowny panie pośle, te zapisy dotyczące systemu TOPSOR funkcjonowały od początku. To jest naturalne i zgodne z zasadami techniki prawodawczej, żeby ustawa dotyczyła szeroko rozumianego obszaru ochrony zdrowia i zmieniała więcej niż jedną ustawę. To jest sytuacja absolutnie normalna, zgodnie ze wszystkim zasadami uchwalania dobrego prawa. To są zmiany, które, w mojej ocenie, należy rozpatrywać przede wszystkim pod kątem ich merytorycznej zgodności z interesem publicznym, i dyskusję na ten temat bardzo chętnie będę prowadził.

Natomiast odnosząc się do tych wątpliwości, które pan tu zgłaszał w zakresie kwestii legislacyjnych, to ta ustawa została pozytywnie zaopiniowana przez Rządowe Centrum Legislacji, co jest warunkiem dopuszczenia i przedłożenia jej Radzie Ministrów. Oczywiście, jeżeli przedstawiciele Biura Legislacyjnego w toku prac się wypowiedzą, to ja też do tych wątpliwości mogę się odnieść, natomiast w ocenie rządu, tutaj takich uchybień legislacyjnych w tym zakresie nie ma.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Poseł Miller.

Poseł Rajmund Miller (PO-KO):

Panie ministrze, ja bym chciał, żeby pan mi jasno powiedział, co finansowanie TOPSPOR ma wspólnego z refundacją i ordynacją leków. Jakie są wspólne elementy? Pan mówi o legislacji, o powoływaniu… To wszystko można przeforsować. Natomiast proszę mi powiedzieć, jakie jest uzasadnienie, zarówno w pierwszej, jak i drugiej ustawie – w tej ustawie z lutego, w której państwo też to wprowadzili – bo dzisiaj państwo konsekwentnie powołujecie się na tę ustawę, bo wprowadzacie poprawki.

Może ja na tym się nie znam – jestem tylko lekarzem – ale proszę mi powiedzieć, co wspólnego mają środki przeznaczone na SOR-y z regulacją dotyczącą wypisywania materiałów medycznych, ordynacją leków i koordynacją wypisywania leków. Ja tego nie jestem w stanie zrozumieć. Może pan mi to wytłumaczy i również osobom, które są tu na sali, ponieważ tworzą państwo koszmarny bałagan.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Tak jak mówiłem, oba te aspekty łączy fakt, że są przedmiotem jednego aktu prawnego, którego projekt został przedłożony Wysokiej Komisji. Jak pan poseł z pewnością wie,

w momencie uchwalenia – oczywiście, jeżeli ta ustawa zostanie uchwalona, podpisana przez pana prezydenta i wejdzie do porządku prawnego – te zmiany, nad którymi dzisiaj mamy pracować, znajdą swoje odzwierciedlenie w tekstach konkretnych ustaw. Wtedy przebieg tego procesu legislacyjnego, który dzisiaj podczas posiedzenia Komisji można oczywiście zorganizować tak, żeby te dwa tematy wybrzmiały odrębnie od siebie, nie będzie miał wpływu na to, jak to prawo będzie później stosowane, ponieważ pan jako lekarz czy pacjent, który będzie chciał skorzystać z benefitów tych dwóch zmian, będzie je widział w odrębnych aktach prawnych.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Pani poseł Radziszewska.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Dziękuję. Oczywiście, panie ministrze, będzie to w odrębnych aktach prawnych, bo są nowelizowane trzy różne ustawy. Nie o to chodziło panu posłowi Millerowi. Pan poseł pana pyta, dlaczego robicie kolejną – używając kolokwializmu – śmieciową ustawę tylko dlatego, że dotyka to obszaru zdrowia.

Ustawy powinny być dwie – pierwsza, dotycząca wyrobów medycznych, i druga, dotycząca opieki w szpitalnych oddziałach ratunkowych. Powinna być odrębna debata, bo to są dwie różne rzeczy. Jeżeli nawet tytuł ustawy jest taki „zmiana ustawy o refundacji i innych ustaw”, to nie znaczy, że… To po prostu jest niezrozumiałe. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby rada legislacyjna, o której pan mówi, zaopiniowała dwa projekty ustaw, bo dwa powinny wyjść z resortu i my na posiedzeniu Komisji powinniśmy rozpatrywać dwa projekty ustaw. Pierwszą, dotyczącą SOR-ów, i drugą, dotyczącą refundacji i wyrobów medycznych. O to chodzi.

Pan nie rozumie. Pan nie jest legislatorem, pan nie jest lekarzem i dla pana to może być w jednej ustawie. To proszę stworzyć „cegłę”, w której państwo znowelizują 53 ustawy dotyczące ochrony zdrowia. To też będzie nowelizacja 53 ustaw, tylko nijak to ma się do prawidłowego procedowania. Po prostu macie państwo bałagan i do jednej ustawy wrzucacie po kolei wszystko, co dotyczy ochrony zdrowia. O to chodzi, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Pani poseł Kaczorowska.

Poseł Alicja Kaczorowska (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chcę powiedzieć o tym, że w czasie dzisiejszego posiedzenia Komisji procedujemy nad dwiema ważnymi rzeczami. Myślę, że to, że one zostały zapisane w jednym druku, nie przekreśla wagi procesu rozpatrywania tego i procedowania. Myślę też, że gdyby one były spisane w dwóch ustawach, można byłoby nad nimi procedować tak samo skutecznie jak teraz, kiedy zapisane są w jednej.

Nie trzeba być lekarzem ani pracownikiem fachowym służby zdrowia, żeby nad tym procedować. Wydaje mi się, że stanowisko ministra oraz to, które my tutaj prezentujemy będąc posłami, jest wystarczająco kompetentne, żeby te ustawy przeprocedować jak należy i żeby one znalazły wyraz zarówno w pracy SOR-ów, jak i lekarzy oraz tych, którzy zapisują te środki pacjentom. Nie wydaje mi się, żeby to była wielka przeszkoda albo żadna przeszkoda w dobrym procedowaniu tej ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Czy szanowni goście chcą się odnieść do projektu ustawy? Również nie widzę zgłoszeń… Stwierdzam zakończenie… Tak, proszę bardzo. Proszę przedstawić się i przekazać nam, jaką instytucję państwo reprezentują.

Prawnik w Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNet Marcelina Izydorczyk:

Marcelina Izydorczyk. Reprezentujemy stanowisko Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNet.

Na wstępie chcielibyśmy podkreślić, że doceniamy działania projektodawców w zakresie uproszczenia procesu zaopatrzenia w wyroby medyczne, szczególnie uproszczenia wzorów zleceń, jednak chcielibyśmy zaznaczyć – co pan minister na początku był

uprzejmy przedstawić – że uprawnienie ministra zdrowia do wprowadzenia uproszczonych wzorów zleceń – mając na uwadze to, jak istotne jest dla pacjentów znaczenie takich uproszczonych wzorów zleceń, a także szeroką gamę i zakres tych wyrobów medycznych – nie powinno być fakultatywne. Powinien to być obowiązek ministra zdrowia do wprowadzenia uproszczonych wzorów zleceń.

Tę naszą prośbę motywujemy również tym, że w ramach konsultacji publicznych zgłaszaliśmy już taką uwagę i została ona poparta przez Ministerstwo Zdrowia, co mogą państwo zobaczyć w zestawieniu uwag dotyczących uwag zgłaszanych w trakcie konsultacji publicznych. Została ona uwzględniona przez Ministerstwo Zdrowia, a jednak w projekcie, który trafił do Sejmu, tej zmiany nie widzimy. Nadal jest to fakultatywne uprawnienie ministra zdrowia. W tym zakresie chcielibyśmy wnieść o zmianę, żeby to był obowiązek, a nie tylko fakultatywne uprawnienie. Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Czy pan minister odniesie się do tej uwagi? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o to uprawnienie, to oczywiście rozumiemy wagę wprowadzenia tych uproszczonych wzorów. Ja ze swojej strony mogę zadeklarować, że jeszcze w tym roku przedstawimy pierwsze propozycje. Wprowadzenie obligatoryjnego przedstawiania takich wzorów wymagałoby od nas, tak naprawdę, określenia już dzisiaj, w jakich przypadkach te uproszczone wzory zostaną przedstawione, ewentualnie przygotowania takiego przepisu, który mówi po prostu, że przygotuje się wzory uproszczone, z czego wynika, że musiałby być więcej niż jeden taki wzór uproszczony, a w żaden sposób nie wymagałoby to od ministra zdrowia jakiegokolwiek konkretnego działania, które niesie ze sobą realne uproszczenie. Tak więc, w naszej ocenie, mając na uwadze praktykę w funkcjonowaniu urzędu i rozsądek legislacyjny, znacznie lepsze jest pozostawienie tego jako fakultatywnej możliwości.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Wydawało mi się początkowo, że deklaracja pana ministra szła w kierunku propozycji, ale pozostaje pan przy fakultatywnym.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Tak. Pozostajemy przy fakultatywnym ze względu na to, że w toku konsultacji z Rządowym Centrum Legislacji zostało nam wykazane, że jeżeli wskazalibyśmy to jako obowiązek, to musielibyśmy jednoznacznie wskazać, czego miałyby dotyczyć te uproszczenia. Mając więc na uwadze fakt, że ten projekt jest w naszej ocenie dość pilny, ponieważ zmienia przepisy, które wchodzą w życie od 1 lipca, to, według nas, wypracowanie tych uproszczonych wzorów, które musielibyśmy teraz przedłożyć, pochłonęłoby czas, który uniemożliwiłby przeprocedowanie tego w tym terminie, który sobie założyliśmy, a także ograniczyłoby do materii ustawowej ten zakres uproszczeń, który moglibyśmy wprowadzić. Czyli, musielibyśmy już dzisiaj bardzo dokładnie przewidzieć wszystkie uproszczenia, które chcielibyśmy ewentualnie wprowadzić, a ponadto przygotować projekty odpowiednich aktów wykonawczych, co, w naszej ocenie, nie pozwoliłoby na przyjęcie tego projektu w terminie, na którym nam zależy.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Dziękuję. Bardzo proszę pana. Proszę się przedstawić. Proszę włączyć mikrofon. Działa, tylko jest taki mały token po lewej stronie. Wystarczy przyłożyć go do głośnika i powinno zaskoczyć.

Dyrektor generalny Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych POLMED Zdzisław Sabiłło:

Tak. Dzień dobry państwu. Sabiłło, izba POLMED. My jako izba jesteśmy najżywotniej zainteresowani uproszczeniem wzoru na zlecenie, tak więc dziękujemy panu ministrowi, że wsłuchał się w dyskusję na temat tego, jak ten wzór zlecenia ma wyglądać. Cieszymy się, że ten wzór został skrócony z siedmiu stron do sześciu, a z tego, co wiemy, ostatnio do czterech stron, jest to więc właściwy kierunek. My oczywiście bacznie się przyglą-

damy temu procesowi i kibicujemy, żeby to udało się jeszcze bardziej skrócić. Natomiast moje pytanie jest takie, panie ministrze, czy może pan doprecyzować, jak długo trwa pilotaż. Kiedy dokładnie się zaczyna i kiedy się kończy?

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Chcemy, żeby ten pilotaż rozpoczął się… To znaczy, już teraz trwa pilotaż oparty na tym wzorze, który przedstawiliśmy w marcu. Ze względu na to, że on spotkał się z krytyką, zakładamy, że zainteresowanie tym pilotażem będzie poniżej naszych oczekiwań. W związku z tym chcemy, żeby na podstawie tych poprawionych przepisów, mając na uwadze konieczność dostosowania systemów Narodowego Funduszu Zdrowia, te przepisy weszły na jesieni i żeby ten pilotaż potrwał do końca roku, a od 1 stycznia 2020 r. to rozwiązanie stało się obowiązkowe.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Dziękuję. Pan poseł Miller.

Poseł Rajmund Miller (PO-KO):

Ja też mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, zapisy ustawy wiążą się z konsekwencjami budżetowymi. Wrócę znowu do art. 3, dotyczącego TOPSOR. W tej chwili jest prowadzony program pilotażowy, na który państwo mają określone środki. W zapisie art. 3 rozszerzacie ten program w znacznym stopniu. Proszę nam powiedzieć, czy budżet państwa w związku z tym poniesie dodatkowe koszty, czyli, czy przewidują państwo dodatkowe środki. Jeżeli tak, to jakie i w jakim okresie, dlatego że każda ustawa powinna mieć na końcu określone skutki finansowe. Ja takich skutków finansowych w tej ustawie nie widzę, natomiast zapis dotyczący art. 3 jakby w automatyczny sposób rozszerza koszty potrzebne na realizację tego programu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Tak jak już mówiłem, ten program będzie realizowany ze środków europejskich, a ponadto, de facto, koszty tego programu pozostaną takie same. Natomiast to, co teraz proponujemy, pozwoli nam na to, żeby finansować od początku powstanie systemu dla wszystkich podmiotów, dlatego że w innym wypadku, gdybyśmy to podzielili na dwie części, mogłoby dojść do sytuacji, w której ten pierwszy etap byłby obsługiwany przez inny system, potencjalnie niekompatybilny z drugą częścią wdrożenia. To byłoby po prostu nieracjonalne. To nie byłoby dobre zarówno dla pacjenta, jak i dla tych podmiotów leczniczych. Pragnę bowiem podkreślić, że Ministerstwo Zdrowia finansuje wdrożenie tego systemu we wszystkich podmiotach. Czyli tu nie nakładamy żadnych dodatkowych obciążeń.

Poseł Rajmund Miller (PO-KO):

Czyli nie przewiduje pan dodatkowych wydatków z budżetu państwa na realizację tego programu.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Nie przewidujemy zwiększenia wydatków, jedynie potencjalne przesunięcie ich w czasie, ze względu na to, że pewne działania będą realizowane jednoczasowo, a nie będą rozbite na dwa etapy.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Dziękuję bardzo. Proszę panią. Lewa strona.

Członek Zarządu Fundacji STOMAlife Magdalena Piegat:

Dzień dobry. Magda Piegat, Fundacja STOMAlife. Ja reprezentuję na tym spotkaniu głos pacjentów i w ich imieniu chciałabym zapytać o dwie rzeczy. Czy Ministerstwo Zdrowia przewiduje jakieś zachęty dla lekarzy, żeby faktycznie korzystali czynnie z tego skró-

conego wzoru, który już będzie do potwierdzenia online, bo z punktu widzenia pacjenta jest to rozwiązanie doskonałe i oczekiwane od wielu lat, któremu bardzo kibicujemy? Natomiast, znamy wszyscy doniesienia, które podaje chociażby Naczelna Izba Lekarska, o tym, jaka jest proporcja lekarzy korzystających ze sprzętu informatycznego. Mówimy tu głównie o lekarzach rodzinnych, bo nasza fundacja zajmuje się stomikami, czyli są to osoby, które comiesięcznie pobierają wyroby medyczne.

Drugą rzeczą, o którą chciałabym zapytać, jest kwestia wątpliwości, jakie powstały przy okazji zmian związanych z wysyłką leków. Rozumiem, że w przypadku wyrobów medycznych nadal będzie podtrzymana możliwość realizowania świadczeń drogą wysyłkową. Czyli pacjenci, którzy są w odległych miejscach Polski, nadal będą mogli prosić o przesyłkę swoich comiesięcznych wyrobów medycznych kurierem i nie będą musieli fizycznie stawiać się w miejscu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o drugie pytanie, nie planujemy jakichkolwiek zmian w zakresie regulacji dotyczących wysyłki wyrobów medycznych. Jeżeli zaś chodzi o pierwsze pytanie, to mamy jedną zachętę dla lekarzy, która, jak myślę, jest najlepsza z możliwych z dwóch powodów. Po pierwsze, nic nie kosztuje, a po drugie, jest bardzo oczekiwana. Mianowicie, będzie po prostu mniej biurokracji, mniej stron do wypełnienia przy korzystaniu z tych zleceń uproszczonych. Ze wszystkich informacji, jakie mamy ze środowiska lekarskiego, wiemy, że jest to oczekiwanie wszystkich lekarzy, żeby tych formalności związanych z procesem leczenia było jak najmniej, a jak najwięcej było czasu przeznaczonego na leczenie pacjenta.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Dziękuję, panie ministrze. Dziękuję, państwu. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tytułu ustawy? Nie wiedzę zgłoszeń. Wobec braku sprzeciwu, stwierdzam przyjęcie tytułu ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Zaczynamy od zmiany pierwszej, lit. a)... Pani Moniko – sekretariat. Biuro Legislacyjne.

Legislator Robert Durlik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proponujemy procedowanie kolejnych zmian.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Dziękuję. Wcześniejsze instrukcje brzmiały trochę inaczej, za co państwa przepraszam. W związku z tym skrócimy. Zmiana pierwsza. Czy jest sprzeciw? Tak, słucham. Pan poseł Miller.

Poseł Rajmund Miller (PO-KO):

Chcielibyśmy złożyć poprawkę do tego artykułu, do zmiany pierwszej.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Czy możemy prosić o treść tej poprawki?

Poseł Rajmund Miller (PO-KO):

W art. 1, w zmianie pierwszej, w lit. d), w brzmieniu ust. 7a dokonać zmiany „Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia…”. Zmiana ma polegać na wykreśleniu wyrazu „może”, ponieważ takie określenie prawne jest dla nas nie bardzo zrozumiałe. Prowadzi ono do tego, że jest pewna dowolność, a dowolność prowadzi do bałaganu legislacyjnego. Nie ma dzisiaj skróconego wzoru. Nie wiemy, czy on będzie, czy go nie będzie. Uważamy, że prawo powinno jednoznaczne określać pewne zasady.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Panie ministrze, jak pan odnosi się do tej propozycji?

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Tak jak już wskazywałem, w mojej ocenie, przepis tej treści byłу trudny do zrozumienia, ponieważ wskazane byłoby, że minister określa w drodze rozporządzenia wprowadzone wzory zleceń, a nie jest wskazane, jakimi kryteriami miałby się przy tym kierować. Nie jest wskazane, ile rodzajów tych wzorów miałby określać. Przynajmniej tak mówię, nie znając pełnej treści poprawki. Możliwe, że ona gdzieś to doprecyzowuje. Natomiast na podstawie tego, co pan poseł przed chwilą przedstawił, w mojej ocenie, nie byłby to dobry przepis. W związku z powyższym, wnoszę o jego odrzucenie, szczególnie że – tak, jak mówiłem – jest zamiarem ministerstwa te uproszczone wzory przygotować i zaprezentować. Dlatego informatyzujemy system ochrony zdrowia, że chcemy, aby było mniej biurokracji, więcej czasu dla pacjenta i żeby była większa efektywność zaangażowania ponad 100 mld zł publicznych środków właśnie na ochronę zdrowia.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Robert Durlik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po obejrzeniu przedstawionej propozycji poprawki chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na to, że nie zawiera ona pewnej istotnej konsekwencji. Mianowicie, w obecnym brzmieniu projektowanym w lit. c), tam gdzie jest nowe brzmienie ust. 6c pkt 2, przepis mówi, że zlecenie wystawia się zgodnie ze wzorem uproszczonym, jeżeli został określony, z fakultatywnością lub obligatoryjnością upoważnienia. Jeżeli więc miał by to być przepis upoważniający obligatoryjny, to wtedy ten pkt 2 musiałby brzmieć „uproszczonym, jeżeli potwierdzenie posiadania prawa…”. Po prostu, należy skreślić wyrazy „został określony”, bo taki wzór musi być określony, nie ma tu dowolności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Pani poseł Radziszewska, proszę.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Panie mecenasie, uzupełnimy poprawkę, żeby to konsekwentnie wykreślić tam, gdzie jest jeszcze fakultatywność dotycząca wydania tego rozporządzenia. Jednak ja bardzo dziękuję panu ministrowi za tę wypowiedź. Muszę powiedzieć, że rozbroił mnie pan szczerością, że przepis jest, że minister może wydać, ale delegacja wynikająca z tego przepisu jest niejasna, nie wiadomo, co ma być, nie wiadomo, jakie kryteria. A kto stworzył ten przepis dotyczący tej delegacji wydania rozporządzenia? Przecież nie my. To jest projekt rządowy. To państwo określili, jakie rozporządzenie minister ma napisać. Jeżeli pan dzisiaj do nas mówi, że nie można wydać rozporządzenia, że dlatego może… Ten przepis, żeby wydać inaczej rozporządzenie, musiałby pan zmienić. A jeżeli dzisiaj pan do nas mówi, że nie może pan nie wyrazić zgody na to, żeby nie było fakultatywne i musi być fakultatywne, ponieważ przepis jest mało szczegółowy, nieprecyzyjny i zły, to świadczy wyłącznie, panie ministrze, o poziomie legislacji, jaką zaprezentowaliście w Sejmie. To pan powiedział, że przepis jest nieprecyzyjny… Nie, to pan minister Cieszyński powiedział – nie można wydać rozporządzenia, bo w delegacji do rozporządzenia jest za mało danych. Muszę opowiedzieć bingo, panie ministrze. To jest właśnie poziom tworzenia legislacji.

Niemniej jednak, ponieważ ten projekt został przyjęty przez rząd – jak pan mówi, bez zastrzeżeń – i taki przedstawiliście w Sejmie, my prosimy, żeby (skoro cały czas pan mówi o tym uproszczonym systemie – bez delegacji w rozporządzeniu tego uproszczonego wzoru nie będzie pan mógł wydać) wyraził pan zgodę, aby minister wydał, bo opowiadanie o gruszkach na wierzbie, że może kiedyś, że to jest tak wielki sukces, że będzie uproszczony system… My właśnie tego chcemy. Zgadzamy się z panem. Niech będzie uproszczony wzór i najlepiej, zamiast dwóch stron, jedna albo półtorej strony, a nie cztery albo siedem, bo pan dobrze rozumie, że… Owszem, cztery strony lepiej niż siedem, ale dwie lepiej niż cztery. Pani poseł Hrynkiewicz mówi, „a po co?”. Najlepiej 15 stron. Oczywiście też można… Panie ministrze, ja tylko panu dziękuję, że pan się przyznał.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Panie ministrze, pana stanowisko, proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Chciałbym się jednak odnieść, ponieważ pani poseł moje słowa zinterpretowała w taki sposób, żeby być w stanie elegancko zbudować swoją wypowiedź, natomiast ja chciałbym podkreślić, że jest różnica. Jeżeli jest wyraźne zobowiązanie do tego, w jaki sposób i na jakich podstawach minister ma to rozporządzenie wydać, to jest absolutnie niezbędne, żeby posługiwać się znacznie większą precyzją, dlatego że wtedy ministra zdrowia ktoś będzie rozliczać z tego, czy on wydał odpowiednią liczbę uproszczonych rozporządzeń i na podstawie czego ewentualnie ma się tego dokonać. Szanowna pani poseł, nie wszystko musi być opisane w przepisach w trybie nakazowym.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

To na podstawie jakiego przepisu minister wyda? Jeśli może – bo może wydać – to na podstawie jakiego przepisu wyda to rozporządzenie, jeśliby zechciał.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

Szanowna pani poseł, wyda dokładnie na podstawie tego przepisu, o którym pani teraz mówi. Natomiast ten przepis ma dać ministrowi możliwość kierowania się maksymalnie elastycznym podejściem i stworzenia tylu rodzajów tych uproszczonych zleceń, które będą odpowiadać aktualnej sytuacji. Ja oczywiście mówię za siebie. Ja nie zjadłem wszystkich rozumów. Nie jestem w stanie dzisiaj określić wszystkich rodzajów uproszczeń, które chcielibyśmy państwu zaproponować…

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Dziękuję, panie ministrze…

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Przykro mi. To znaczy, nie zna się pan w ogóle na legislacji…

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Przepraszam…

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Z przykrością to stwierdzam.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Przystępujemy w takim razie do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Millera. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki głosowania.

Głosowało 16 posłów: za 2 osoby, przeciw 12, wstrzymały się 2. Poprawka nie została przyjęta.

Głosujemy nad całą zmianą nr 1. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany nr 1 w art. 1? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki głosowania: za 14 głosów, przeciw 0, 2 osoby się wstrzymały.

Przystępujemy do głosowania nad zmianą drugą. Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym, przystępujemy do głosowania. Kto jest za zmianą drugą? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki głosowania: za 15 głosów, przeciw 0, również nikt się nie wstrzymał. Zmiana nr 2 w art. 1 została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 3. Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie widzę zgłoszeń. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za zmianą nr 3? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki głosowania: za 15 głosów, nikt z państwa nie był przeciw, wstrzymały się 2 osoby. Zmiana trzecia w art. 1 została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 4. Czy są uwagi ze strony państwa? Nie widzę zgłoszeń. Kto jest za zmianą czwartą? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki głosowania: za 16 głosów, nikt z państwa nie głosował przeciw, wstrzymała się 1 osoba. W związku z tym, zmiana nr 4 w art. 1 została przyjęta.

Głosujemy nad art. 1 w całości. Czy ktoś z państwa wnosi uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki: za 15 głosów, nikt nie był przeciw, wstrzymały się 2 osoby. Art. 1 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy ktoś z państwa wnosi uwagi do art. 2? Nie widzę zgłoszeń. Głosujemy nad przyjęciem art. 2. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki głosowania: za 15 głosów, nikt nie był przeciw, wstrzymały się 2 osoby.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 3. Zmiana nr 1. Czy są uwagi do zmiany pierwszej? Nie widzę zgłoszeń. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za zmianą nr 1? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki: za 14 głosów, nikt nie był przeciw, wstrzymały się 2 osoby. Zmiana nr 1 została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany nr 2 w art. 3. Kto z państwa jest za zmianą drugą? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki głosowania: za 13 głosów, nikt nie był przeciw, wstrzymały się 2 osoby. Zmiana nr 2 została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całym art. 3. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki głosowania: za 15 głosów, nikt nie był przeciw, wstrzymały się 2 osoby. Art. 3 został przyjęty w całości.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 4. Czy są jakieś uwagi z państwa strony? Nie widzę zgłoszeń. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki: za 15 głosów, nikt nie był przeciw, wstrzymała się 1 osoba. Art. 4 został przyjęty w całości.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 5. Czy są uwagi ze strony państwa? Nie widzę zgłoszeń. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki: za 16 głosów, nikt nie był przeciw, wstrzymała się 1 osoba. Art. 5 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 6. Czy ktoś z państwa…? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Robert Durlik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, my w tym miejscu chcielibyśmy, po pierwsze, wyrazić tradycyjną prośbę o udzielenie zgody na dokonanie korekty językowo-redakcyjnej w kilku miejscach, które wskazali m.in. sejmowi poloniści. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa jest bardziej generalna. Chcielibyśmy zwrócić uwagę państwa posłów… Oczywiście, jest pewna kwestia wynikająca z tempa pracy i terminów, kalendarza. Natomiast, zarówno w przypadku procedowanego obecnie projektu ustawy, jak i projektu ustawy z druku nr 3408, procedowanego o godzinie 14.00, niestety, projektodawcy i Wysoka Izba akceptują bardzo krótkie vacatio legis. Zwłaszcza w projekcie procedowanym poprzednio było to vacatio legis… Tak naprawdę, nie ma vacatio legis, ponieważ w momencie, gdy projekt ma wejść w życie 1 czerwca, jak ten poprzedni, czy ten 30 czerwca w pewnym zakresie, a konstytucja przewiduje dla organów państwa terminy dla Senatu 30-dniowy, a dla prezydenta 21- dniowy – oczywiście, gdyby z tych terminów chcieli skorzystać w pełni, do czego mają prawo konstytucyjne – te przepisy miałyby charakter retroaktywny. Jest to o tyle groźne, że nie są to normy samodzielne w pewnej części, tylko albo są to przepisy zmieniające, albo przepisy, które przedłużają pewne terminy i po prostu one nie mogą wejść w życie z mocą wsteczną, bo z upływem tych zaplanowanych terminów wejścia w życie tracą na znaczeniu. Dlatego chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, że zarówno pierwszy, jak i drugi projekt, zawierają niedopuszczalnie krótkie terminy wejścia w życie, które nie zapewniają należytego vacatio legis. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Panie ministrze, jak pan do tego się odniesie.

Podsekretarz stanu w MZ Janusz Cieszyński:

To jest oczywiście słuszna uwaga. Zarazem należy zauważyć, że zachowanie odpowiednich terminów uniemożliwiłoby osiągnięcie celów ustawy. Mając na uwadze te dwie racje, te dwa dobra, to, w ocenie rządu, jednak wyższym dobrem jest osiągnięcie tego celu, który został zaproponowany.

Przewodniczący poseł Marek Ruciński (N):

Dziękuję. W takim razie, przystępujemy do głosowania nad art. 6. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki głosowania: za 15 głosów, 1 głos przeciw, 1 osoba wstrzymała się. Art. 6 został przyjęty.

Po rozpatrzeniu wszystkich artykułów, poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki głosowania: za 16 głosów, nikt nie był przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Komisja musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Czy pani poseł Dziuk zgadza się być sprawozdawcą? Proponuję więc, aby sprawozdawcą była pani poseł Dziuk.

Czy ktoś jest przeciwny tej propozycji? Wobec niezgłoszenia sprzeciwu, stwierdzam, że Komisja wybrała panią poseł Dziuk na sprawozdawcę Komisji. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji i dziękuję państwu serdecznie.